



ŚWIĘTUJEMY 11 LISTOPADA

s. 5



FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

PINGWINY Z ZIELONEJ GÓRY



FOT. ANDRZEJ TOMASIK

Własna firma - brzmi szumnie, ale w 1990 r. tak nie wyglądało. Ot, jednoosobowy warsztat naprawy lodówek w garażu. Tomasz Gniewczyński poduczył się fachu, pomagając ojcu. Nie planował działalności na szerszą skalę. Dziś Iglo-technik świętuje 35-lecie! **s. 2**

MINISTER NA STADIONIE



FOT. JUSTYNA MATYJA

Co już macie? Co powstaje? A co jeszcze chcielibyście zrobić? Odpowiedzi na te pytania ministrowi sportu, Jakubowi Rutnickiemu, udzielały władze miasta, województwa i parlamentarzysty. - Jestem ogromnie zbudowany tą wizytą - cieszył się prezydent Marcin Pabierowski. **s. 3**

ZŁOTE RĘCE DO PRACY



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Montaż pótek, naprawa kranu - dla wielu takie prace domowe są nie lada wyzwaniem! Na szczęście „Złote Rączki” przychodzą z pomocą. - Najczęściej dzwonią seniorzy, brakuje im sił do cięższej pracy - mówią Arkadiusz Mikołajczyk i Krzysztof Szulc. **s. 6**

A TERA(Z) KUBERA!



FOT. FALUBAZ.COM

Tak krzyknął komentator Canal+ Tomasz Dryła po jednej z udanych akcji Dominika Kubery w barwach drużyny z Lublina. Teraz na spektakularne wyścigi „Domina” liczą zielonogórscy kibice. Kontrakt zawodnika z Falubazem będzie obowiązywał do 2027 roku. **s. 8**

FELIETON

Artur Łukasiewicz

Zielonogórski cud „nieskończoności”



Po 20 latach nieobecności znowu patrzymy na dziwną rzeźbę. Jej losy pozwalają wierzyć w magię miejsca i czasu. Przed oczami przelatają obrazy genialnej geometrii, „kłątwy fontann”, spalonej synagogi, obrazu Wilhelma Sasnala i żydowskiej muzyki w Berlinie granej przez zielonogórską pianistkę. To wszystko dzieje się wokół rzeźby „Nieskończoność” Jana Pałki.

Prezydent miasta oficjalnie odsoni „Nieskończoność” 14 listopada. Kuliści, abstrakcyjni rzeźbiarze, która już stoi przy placu Piłsudskiego, wzbudziła niemal sensację. Dzieło Jana Pałki przeleżało na składowisku ZGK 20 lat. Sama jego historia nagle nabrała niecodziennych znaczeń.

Zaczęło się niewinnie. W latach 70. XX wieku Zielona Góra wyrasta z butów prowincjonalnego miasteczka. Rośnie, za chwilę będzie miała 100 tys. mieszkańców. I jest uboga w pomniki i plenerowe rzeźby. Miejskowa władza ogłasza konkurs „Moje miasto. Propozycje i impresje”. Zwycięskie projekty mają szansę na realne życie. Pod amfiteatrem stają „Baby”, a „Rodzina” na os. Łużyckim. Obie Tadeusza Dobosza. Swoją pomysł przysłał jego szwagier, utalentowany waltbrzycki rzeźbiarz Jan Pałka. Abstrakcyjną rzeźbę nazwał „Nieskończoność”. Nawiązywał do słynnej wstęgi Möbiusa, która symbolizuje nieskończoność, ciągłość i powtarzalność. To znak nieuchronnego odnawiania. Genialna konstrukcja matematyczna, która nie ma początku ani końca. Pewnie dlatego dziś stała się logiem recyklingu. Rzeźba Pałki się podoba. Dostaje miejsce na pustym placu pod filharmonią, gdzie niedawno spłonął pawilon „Dom chleba”. Po tężny odlew z betonu stanął przed muzycznym gmachem w 1980 r. „Nieskończoność” jest częścią małej fontanny. Wodotrysk działa krótko. Igor Myszkiewicz, autor „Signum Temporis”, książki o zielonogórskich pomnikach, pisze o „złotliwej kłątwie”, bo miejskie fontanny, jedna po drugiej, szybko stają się bezużyteczne.

Rzeźba Pałki stoi jednak w miejscu szczególnym - na ziemi spalonej przez nazistów w Noc Kryształową synagogi. Ten kontekst w PRL jest przemilczany. Odżyje po latach.

W 2004 r. buduje się nowa „szklana” filharmonia. Rzeźba przeskada, wywożą ją ciężarówką na składowisko betonów ZGK. Utknie tu na dwie dekady.

Gdy wydaje się, że „Nieskończoność” zakończy swój żywot, karta się odwraca. Najpierw Wilhelm Sasnal, dziś jeden z najbardziej znanych polskich artystów na świecie, maluje obraz „Zielona Góra” z motywem rzeźby Pałki. Reprodukacja znajdzie się na okładce płyty „Chamber music” z kompozycjami Mieczysława Weinberga. Wśród międzynarodowego grona muzyków jest Katarzyna Wasiak, mieszkająca w Berlinie znana zielonogórska pianistka. „Nieskończoność” zna z dzieciństwa. Namawia Sasnala, by się zgodził na udostępnienie reprodukcji. Płyta zdobywa międzynarodowy rozgłos. Świat właśnie na nowo odkrywa Weinberga, żydowskiego kompozytora z Warszawy, który przeżył Holokaust, uciekając do Rosji. Samuel, jego ojciec, przed wojną nad Wisłą pisał muzykę do teatrów, rewii i cyrków. I tak berliński album spleta się z „Nieskończonością” i ziemią spalonej synagogi. Bo ta historia się nie kończy, jest niczym nowy odkryty ląd.

CZAS NA JUBILEUSZ

PINGWINY Z ZIELONEJ GÓRY

- Jednego roku zbiegły się w moim życiu dwa ważne wydarzenia: narodziny syna i początek działalności gospodarczej - opowiada Tomasz Gniewczyński. Los dopisał do tej historii puentę godną hollywoodzkiego scenariusza.

Własna firma - brzmi szumnie, ale w 1990 r. tak nie wyglądało. Ot, jednoosobowy warsztat naprawy lodówek w garażu. Gniewczyński poduczył się fachu, pomagając ojcu. Nie planował działalności na szerszą skalę.

Krok po kroku

A jednak warsztat się rozrastał. Jeden pracownik, potem dwóch. Serwisowanie coraz większych i bardziej skomplikowanych urządzeń. Obok usług druga biznesowa noga - handel częściami do chłodziarek. Nazwa Igłotechnik wymyślona z żoną. Pierwszy wspólnik, Krzysztof Łukowiak, do dziś partner w biznesie.

Z początków firmy jedna data zasługuje na wyróżnienie. Gdy zamawiane części przestały się mieścić w garażu i w domu, przedsięwzięcie zdecydował się na zakup nieruchomości, by tam przenieść działalność. Myślał o najwyższej kilkuset metrach kwadratowych, gdzie zmieściliby się pracownicy, warsztat i magazyn. Korzystna cena i lokalizacja sprawiły, że zdecydował się na większy obiekt. - Za duży, ale większość powierzchni się wynajmie - kalkulował w 1995 r., nabywając 2 tys. mkw. w stanie surowym na os. Pomorskim. Pomylił się.

W Polskę idziemy

Od domowych lodówek począwszy, Igłotechnik rozwijał skrzydła, oferując montaż urządzeń grzew-



35-lecie Igłotechnika. Na zdjęciu trzech właścicieli firmy (od lewej): Krzysztof Łukowiak, Maciej Kaczmarski, Tomasz Gniewczyński.

FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

czo-klimatyzacyjnych i wentylacyjnych. Zapotrzebowanie na te systemy oraz solidna jakość firmy z pingwinem w logo sprawiły, że przybywało zleceń, a załoga się rozrastała.

„Za duży” siedzibę szybko zajęli inżynierowie, serwisanci, handlowcy. W szczytowym momencie zatrudnienie zbliżyło się do 100. Spółka zdobywała rozgłos i nagrody na branżowych targach.

W Zielonej Górze każdy mógł, nawet nieświadomie, zetknąć się z efektami pracy Igłotechnika: w CRS, H2Ochla, Szpitalu Uniwersyteckim, Bibliotece Norwida. W Polsce i zagranicą jest ich znacznie więcej, bo ekipa, do której w 2015 r. dołączył - jako członek i prezes zarządu, a następnie współwłaściciel - Maciej Kaczmarski,

wygrywała przetargi na duże realizacje przemysłowe i użyteczności publicznej, m. in. dla Orlenu i KGHM.

- Dzięki temu mogliśmy zaangażować się w pomoc dla lokalnej społeczności. Współtworzymy i wspieramy stowarzyszenie Nasze Dzieci. Budujemy domy rodzinne, fundujemy dzieciom udział w rejsach, pomagamy różnym instytucjom w mieście, a studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego przyjmujemy na praktyki, szkolimy, ułatwiając wejście na rynek pracy - wylicza założyciel Igłotechnika, wielki pasjonat żeglarstwa.

Rocznik 1990 łączy siły

Rozwój Igłotechnika nabrał nowej dynamiki wraz z podpisaniem umowy na wyłączną dystrybucję w Polsce urządzeń Oxy-

com, światowego potentata w dziedzinie systemów chłodzenia ewaporacyjnego.

- Technologia pozwala ograniczyć o 80 proc. zużycie energii w porównaniu do tradycyjnych metod - tłumaczy Kaczmarski. - Z takim atutem oraz załogą 60 etatowych, wykształconych i doświadczonych ekspertów jesteśmy klasyfikowani w gronie krajowych liderów w wentylacji i klimatyzacji.

I zapowiedziana puenta. Menedżerem projektu Oxycom został Kamil Gniewczyński, czyli rówieśnik Igłotechnika, syn założyciela firmy. - Proszę nie traktować tego jako zapowiedzi mojego przejścia na emeryturę. Jeszcze powalczę - śmieje się twórca zielonogórskiej marki.

Andrzej Tomasiak

CZAS NA LICZBĘ

84

Tyle projektów znalazło się w tegorocznym zielonogórskim budżecie obywatelskim. Do wyboru mieszkańcy mają 29 zadań inwestycyjnych i 55 społecznych (miękkich). Głosowanie na stronie zielonagora.konsultacjejst.pl trwa do 9 listopada. Każdy mieszkaniec dysponuje czterema głosami. Dwa można oddać na inwestycje i dwa na pomysły społeczne.

Czas Zielonej Góry - bezpłatny informator samorządowy
Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra
Redaktor naczelny: Artur Łukasiewicz
Redaktor prowadzący: Daria Śliwińska-Pawlak
Wydawca:
Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-213 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

CZAS NA NOWY DOM DLA ZWIERZAKÓW



FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

ISKIA

Czeka w schronisku
ul. Szwajcarska 4
tel. 577 466 576
schronisko@um.zielona-gora.pl

Oczy jak tysiąc słów

Iskia jest niezwykle delikatną i wrażliwą psią duszą, która w swoim krótkim życiu przeszła już bardzo wiele. Została adoptowana cztery lata temu, ale musiała powrócić do schroniska. Teraz szukamy dla niej nowej rodziny, która obdarzy ją miłością i bezpieczeństwem już na zawsze. Iskia nie wykazuje w schronisku żadnej agresji względem człowieka, a wręcz prosi o chwilę uwagi. Każdego dnia czeka z nadzieją na powrót swoich ludzi, a jej oczy potrafią wyrazić więcej niż tysiąc słów. Chociaż wciąż jest nieco nieśmiała to pokazuje, jak bardzo pragnie miłości i bliskości.



FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

FLUFFY

Czeka w schronisku
ul. Szwajcarska 4
tel. 577 466 576
schronisko@um.zielona-gora.pl

Futerko jak chmurka

Fluffy to malutka, prześliczna koteczka, która trafiła do schroniska bardzo przestraszona. Widać było, że świat ją przeraża, ale jednocześnie w jej oczach czaiła się ciekawość. Futerko Fluffy jest miętuskiem jak chmurka, aż chce się ją głaskać. Najlepiej czuje się w spokojnym otoczeniu, gdzie nikt jej nie pogania i może rozwijać się we własnym tempie. Choć nadal ostrożna, kotka ma już ulubione rzeczy do zabawy - lekkie piłeczki, piórka albo coś szeleszczącego. Fluffy bardzo lubi obecność innych kotów - idealnie byłoby, gdyby mogła zamieszkać w domu z kocim towarzyszem. (md)

CZAS NA INWESTYCJE

SPORTOWE OBIEKTY NA CELOWNIKU MINISTRA

Co już macie? Co powstaje? A co jeszcze chcielibyście zrobić? Odpowiedzi na te pytania ministrowi sportu, Jakubowi Rutnickiemu, udzielały władze miasta, województwa i parlamentarzyści. - Jestem ogromnie zbudowany tą wizytą - cieszył się prezydent Marcin Pabierowski.

Minister sportu i turystyki swoją wizytę w Zielonej Górze rozpoczął od zwiedzenia hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego - flagowego obiektu sportowego w mieście. Nie zabrakło pytań o najbliższy mecz i dyspozycję zielonogórskich koszykarzy, frekwencję na meczach Zastalu, akustykę, ale także o eksploatację obiektu, który został przez Rutnickiego skomplementowany.

Stadion do przebudowy

Pochwał było już mniej podczas odwiedzin stadionu lekkoatletycznego, o którego remont zabiega prezydent Marcin Pabierowski. Wspólnie z posłem Waldemarem Śługockim szczegółowo przedstawił projekt szykowanych zmian całego kompleksu przy ul. Sulechowskiej. Rutnicki przeszedł się też po „dołku”, zajrzał



Zwieńczeniem wizyty ministra był wspólny trening z olimpijką Natalią Kochańską na strzelnicy Gwardii. Na zdjęciu z zawodniczką: prezydent Marcin Pabierowski, poseł Waldemar Śługocki i minister Jakub Rutnicki.

FOT. JUSTYNA MATYJA

pod balon i obejrzał korty tenisowe.

- Wnioski dotarły, są w ministerstwie i będziemy teraz to wszystko oceniać pod kątem merytorycznym. Widać, że jest potrzeba remontu i mam

nadzieję, że jak spotkamy się za kilka tygodni, to będę miał dla zielonogórców dobre informacje - powiedział dziennikarzom.

- Pan minister trenował piłkę nożną, stał na bramce. Żartowaliśmy,

że może będzie transfer - uśmiechał się poseł Śługocki, który również liczy na pozytywną opinię resortu w temacie remontu kompleksu MOSiR. Miasto ubiega się o ponad 30 mln zł dotacji. Wartość inwe-

stycji szacowana jest na blisko 80 mln zł.

„Olimpia” dla szkolnych hal

Zul. Sulechowskiej minister udał się do powstającej hali przy Zespole Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego. Na wciąż trwającej budowie przekazał dwie pozytywne decyzje na dodatkowe dofinansowanie do hali przy ul. Botanicznej oraz podobnego obiektu, który powstanie przy SP nr 10. Oba budowane są za sprawą rządowego programu „Olimpia”, który wspiera budowę przyszłych hal sportowych.

- W tej chwili dofinansowanie to ponad 6 mln zł dla tej hali, w której jesteśmy oraz dla obiektu przy SP 10 w kwocie 3 mln 800 tys. zł - wyliczał minister, który wspominał również o wsparciu budowy nowego „Orlika”, a także dofinansowaniu do lo-

dowiska, które miałyby powstać na terenie kompleksu H2Ochła. - Robimy konkretne, dobre rzeczy dla sportu kwalifikowanego i dla sportu powszechnego. Nasza młodzież musi mieć miejsca do rozwoju, bo to też inwestycja w zdrowie - dodał.

- Tutaj czekano na halę ponad 30 lat. W tym obiekcie będą trzy boiska. Fajnie zaktywizujemy tę część miasta. Tu obok jest osiedle, dalej Jędrzychów - dodał prezydent Pabierowski.

Zwieńczeniem wizyty ministra w Zielonej Górze był... wspólny trening z olimpijką Natalią Kochańską na strzelnicy Gwardii. Szósta zawodniczka ostatnich igrzysk w Paryżu najpierw w teorii, a później w praktyce wprowadziła szefa resortu sportu w tajniki strzelectwa.

Marcin Krzywicki

CZAS NA NAGRODY

Literacka Winiarka ma nowy dom

Za nami XI Gala Literacka Towarzystwa Miłośników Zielonej Góry „Winnica”. W sali witrażowej Muzeum Ziemi Lubuskiej poznaliśmy zwycięzców Zielonogórskiej Nagrody Literackiej „Winiarka” i kolejnych właścicieli tytułów „Przyjaciela Zielonej Góry”.

Zielonogórska Nagroda Literacka „Winiarka” jest

przyznawana przez Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica” za utwory poetyckie i prozatorskie, w których Zielona Góra występuje jako przestrzeń wydarzeń oraz źródło inspiracji twórczej, a także za dzieła miejscowych poetów, prozaików, dziennikarzy i innych autorów wyróżniające się wysokim poziomem artystycznym. Uwzględniane są również publikacje naukowe oraz działalność publicystyczna promująca literaturę regionu, z uwzględnieniem historii miasta i sylwetek jego wybitnych mieszkańców. Od



W tym roku Winiarka trafiła do Igora Myszkievicza

2020 roku nagroda przyznawana jest w dwóch kategoriach: indywidualnej i zespołowej.

W tym roku „Winiarka” trafiła do Igora Myszkievicza, artysty plastyka, który zajmuje się malarstwem, rysunkiem, ilustracją książkową, komiksem, a na co dzień jest kustoszem w Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz Wydawnictwa Organon - Zygmunta Rybczyńskiego.

Podczas gali przyznano również tytuły „Przyjaciela Zielonej Góry”. Otrzymali je Andrzej Buck oraz EB-F Development Leszek Jarząbek. - Tytuł trafił do

rąk osób, które mają doniosły wpływ na kreowanie pozytywnego wizerunku Winnego Grodu - tłumaczy Ryszard Błażyński, prezes towarzystwa „Winnica”.

W tegorocznej edycji konkursu literackiego poświęconego Zielonogórze jury uhonorowało Ewę Durę. Jej publikację weźmiemy do rąk podczas przyszłorocznej gali, bowiem nagrodą jest właśnie wydanie książki laureata przez Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica”.

(ah)

CZAS NA OŚWIATĘ

Zielonogórcy nauczyciele nie tracą

W związku z kontrowersjami, jakie pojawiły się wokół sposobu wynagradzania nauczycieli za godziny ponadwymiarowe w Polsce, w magistracie odbyła się konferencja prasowa z udziałem wiceprezenta Marka Kamińskiego, Ewy Habich, dyrektora I LO i Andrzeja Brychcy, dyrektora SP 18.

Kontrowersje dotyczą przede wszystkim zmian wprowadzonych we wrześniu br. w ramach dużej nowelizacji Karty Nauczyciela, która miała ujednolicić i poprawić warunki pracy nauczycieli. emat stał się przedmiotem krytyki ze strony związków zawodowych, nauczycieli oraz niektórych środowisk edukacyjnych. Godziny ponadwymiarowe to dodatkowe zajęcia dydaktyczne, wychowawcze lub opiekuńcze, przydzielane nauczycielowi przez dyrektora szkoły powyżej obowiązkowego pensum

(np. 18 godzin tygodniowo w szkołach podstawowych i średnich). Są one zaplanowane w arkuszu organizacyjnym szkoły na cały rok i mieszczą się w limicie 40 godzin tygodniowej pracy nauczyciela.

Nowelizacja miała to zmienić, gwarantując wynagrodzenie za niezrealizowane godziny tylko w wyjątkowych sytuacjach (np. gdy nauczyciel realizuje inne zadania wskazane przez dyrektora, jak zajęcia indywidualne z uczniami).

Zmiany weszły w życie z początkiem roku szkol-

nego. Kluczowy spór dotyczy wynagrodzenia za niezrealizowane godziny z przyczyn niezależnych od nauczyciela (np. gdy klasa jest na wycieczce, na kwarantannie, choruje lub nie przychodzi z powodu absencji).

- W Zielonej Górze żaden nauczyciel nie stracił na wynagrodzeniu z powodu niezrealizowanych lekcji - uspokaja wiceprezydent Marek Kamiński. - W gestii dyrektora każdej szkoły leży pełne i odpowiedzialne zagospodarowanie tych godzin. Oznacza to, że gdy z obiektyw-

nych przyczyn zajęcia nie dojdą do skutku - np. z powodu absencji uczniów czy wycieczki - dyrektor ma obowiązek przydzielić nauczycielowi inne zadania statutowe, za które przysługują pełne wynagrodzenie.

- Mogą to być m.in.: indywidualne konsultacje z uczniami, zastępstwa lub inne działania na rzecz szkoły, ale zawsze z udziałem uczniów - uzupełnia dyrektorka Ewa Habich, która czuje się odpowiedzialna za zagospodarowanie czasu nauczyciela z I LO.

- W naszym mieście dyrektorzy otrzymali jasne wytyczne, by w takich sytuacjach nie pozostawiać nauczycieli bez zajęcia i bez zapłaty. To rozwiązanie, które stosujemy od września i które sprawdza się w praktyce - potwierdza Andrzej Brychcy, dyrektor SP nr 18.

- Dbamy o stabilność finansową naszych nauczycieli, bo to oni są fundamentem zielonogórskiej edukacji. Nie ma i nie będzie strat - jest tylko lepsze zarządzanie czasem pracy - kwituje wiceprezydent Kamiński. (ah)

CZAS NA NARADĘ OBYWATELSKĄ

NARADZALI SIĘ, CO ZROBIĆ Z ZIELENIA

Zielona Góra jest specyficzna. Na tle innych tej wielkości miast w Polsce, wyróżnia się bardzo dużym parametrem zieloności. To co jeszcze można zrobić z zielenią miejską? Niemało.

Czy zieleni w Zielonej Górze ma być uporządkowana, „pod liniijkę”, czy pozwalać jej na dzikość? - pytała uczestników narady obywatelskiej Małgorzata Maśko-Horyza, dyrektor Departamentu Rozwoju Miasta w magistracie.

Pierwsza z „naraď” jaka odbyła się w końcu października w Palmiarni Zielonogórskiej poświęcona była zieleni w mieście. Zapisało się ponad 20 mieszkańców, społeczników, przyrodników, studentów.

Czym jest obywatelska narada? - To nowa forma partycypacji społecznej z udziałem mieszkańców. To oni pracują nad postawionymi zadaniami, w tym wypadku nad zagospodarowaniem terenów zielonych i ich przeznaczeniem. To ich ważny głos w sprawie jak się zarządza zielenią, co można zmienić, jak ustalić regu-



Palmiarnia Zielonogórska, 29 października. Pierwsza narada obywatelska poświęcona była miejskiej zieleni.

FOT. ARTUR LUKASIEWICZ

ły. Są to minidebaty, rozmowy, praca warsztatowa w zespołach. Bardzo ciekawe i cenne doświadczenie - tłumaczy moderatorka Marta Bejnar-Bejnarowicz, na co dzień architekt miejska w Gorzowie.

Uczestnicy, podzieleni na zespoły, naradzali się

jak zagospodarować m.in. zaniebany las za Biblioteką Uniwersytecką, zadrzewione skwery obok punktów przy ul. Łużyckiej, okolice Gęsika i parku Poetów. Dylemat zwykle jest podobny: stworzyć teren bardziej rekreacyjny, czy dać swobodę naturze. -

Warto nie ingerować. Pozwolić terenom zielonym i lasom tworzyć się naturalnie. Same to zrobią najlepiej - mówi Anna Kraso, społeczniczka.

- Pamiętajmy, zieleni to nasz skarb. Oczyszcza powietrze, obniża temperaturę latem, daje cień

i poprawia samopoczucie, wspiera różnorodność - przypomina Monika Drozdek, miejska ogrodnik.

Zielona Góra jest specyficznym miastem. Na tle innych tej wielkości w Polsce, wyróżnia się bardzo dużym parametrem zieloności. Blisko połowę powierzchni stanowią lasy. Z zielenią stricte miejską (pasy przydrożne, łąki, parki) wskaźnik zieleni sięga ok. 75 proc.

Z jednej strony nadmiar zieleni kusi, by się nią przejmować (i na wiele sobie pozwalać), z drugiej daje dużo możliwości, by stawiać na nowatorskie projekty. Czyli iść np. drogą krakowską. W Palmiarni można było zobaczyć tworzone w Krakowie parki kolejowe wprost pod wiaduktem czy parki rzeczne. Te realizacje uchodzą za najciekawsze zagospodaro-

wanie w Polsce martwych przestrzeni.

Czy byłaby szansa na park rzeczny w Zielonej Górze? Pierwszą namiastkę już mamy, to zrewitalizowany Wągmostaw. Coś jeszcze? - Potencjał na park rzeczny w mieście widziałabym przy Złotej Łączy w okolicach Węgłowej, za ul. Herberta. Oczywiście miasto niczego nie przesądza - mówi Maśko-Horyza.

Beata Tokarz, projektantka ogrodów, uczestniczka narady: - Takie spotkania są bardzo potrzebne. To pierwszy krok, by w ogóle o naszej zieleni zacząć rozmawiać poza zwyczajowym gronem. Dziś przyszły ludzie, którym miejska przyroda leży na sercu. Od nich się zaczyna. To dobry krok, by włączali się mieszkańcy z konkretnych dzielnic.

Artur Łukasiewicz



Ulice Srebrna i Seledynowa mają nawierzchnię z kostki brukowej

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

OFENSywa DROGOWA

Chynów zyskał dwie porządne drogi

Srebrna i Seledynowa na Chynowie są już przyjazne kierowcom.

Na obu ulicach wykonano nową konstrukcję drogi wraz z wymianą przepustu na ul. Srebrnej oraz nawierzchnię z kostki brukowej typu ekoekwadrat.

Dodatkowo wykonano zjazd i podejście do furtek z kostki brukowej betonowej typu cegła. - Pomi-

mo tego, że projekt na wcześniejszym etapie budowy ul. Srebrnej nie zakładał budowy zjazdów, to w ramach realizacji zadania zostały one zrealizowane. Na ul. Seledynowej podobne działania były przewidziane w projekcie - wyjaśnia Irena Lutowska, dyrektor Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie. I dodaje: - Na ulicy Srebrnej wykonano dodatkowo drenaż francuski oraz odwodnienie liniowe w celu zabezpieczenia posesji przed zalewaniem wodami opadowymi z powierzchni drogi i zjazdów.

Ulica Srebrna została zrealizowana na odcinku

od granicy posesji Srebrna 48 do skrzyżowania z ulicą Złotą. Był to drugi i końcowy etap budowy tej ulicy. Z kolei ulicę Seledynową wykonano na odcinku od skrzyżowania z ul. Oliwkową do skrzyżowania z ul. Srebrną.

Roboty odebrano w drugiej połowie października, a prace przebiegły zgodnie z harmonogramem. Srebrna i Seledynowa zmieniły oblicze dzięki ofensywie drogowej zainicjowanej przez prezydenta Marcina Pabierowskiego. Inwestycja pochłonęła prawie 1,4 mln zł, wykonawcą było Przedsiębiorstwo Bud-Dróg z Koźuchowa. (rk)

GALERIA HANDLOWA

Na zakupy do Zefam Park

Kilkanaście sklepów i ponad 100 miejsc parkingowych - 12 listopada zacznie działać Zefam Park. Nowe centrum handlowe przy ul. Sienkiewicza już wabi szyldami marek, ale też specjalistycznymi salonami.

Obiekt na pofabrycznym terenie powstał w formule retail parku - zespołu sklepów z osobnymi wejściami z zewnątrz. Jest kolejnym elementem realizacji

ponad sześć hektarowego kompleksu miejsc pracy, strefy usługowo-zakupowej oraz mieszkalnej.

- Zefam Park zaprojektowaliśmy z troską o jakość wykonania oraz wygodę klientów. Chcemy, żeby każdy mógł tu łatwo zaparkować i zrobić zakupy. Nie oszczędzaliśmy na materiałach budowlanych. To nie jest kolejny tandetny blaszak, tylko budynek wpisujący się w starą część miasta, z poszanowaniem dla historii tego miejsca - charakteryzuje Adam Kuczma, inwestor i właściciel terenu, szef firmy Aristoinvest.

Wśród najemców: Jysk, Senpo, Sinsay, Woolworth, Rossmann, Zygula, Żabka, Hendi. Obok artykułów pierwszej potrzeby kupimy zatem kosmetyki, ubrania, wyposażenie wnętrz, materace, sprzęt kuchenny. Trwają jeszcze negocjacje z handlowcami, którzy zajmą dwa wolne lokale. Jeden z nich z powodzeniem funkcjonuje w innych miastach, ale na zielonogórskim rynku zadebiutuje.

- Z działającym po sąsiedzku Lidlem tworzymy zakupową oś synergii. Market może przyciągać tzw. codziennych klientów, a my dawać im powód, by zosta-



Galeria Zefam Park to zespół sklepów z osobnymi wejściami z zewnątrz

FOT. ANDRZEJ TOMASIK

wali dłużej, robiąc różne zakupy w jednym miejscu. Naszą docelową ideą jest stworzenie niemal samowystar-

czalnego środowiska, gdzie będziemy mieszkać, pracować i chodzić po sprawunkach - rekomenduje inwestor.

Sklepy w Zefam Parku będą czynne w godz. 9.00-21.00, w kilku przypadkach 10.00-20.00. Nowy fragment jezdni (120 m przedłużenia ul. Kraszewskiego) pozwoli rozładować ruch przy galerii, odciążając rondo koło Lidla i pofabrycznych budynków z przestrzenią biurową.

Przy okazji zmienia się też otoczenie miejsca, gdzie przed wojną produkowano maszyny przemysłowe, po wojnie zaś meble. Elewacja jednego gmachu zyska nowoczesną, szklaną fasadę. Zaplecza kilku pozostałych czeka rewitalizacja. (at)

CZAS NA NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

DOŁĄCZ DO OBCHODÓW I ŚWIĘTUJ!

Składanie wieńców i wspólne śpiewanie hymnu, bieg niepodległościowy i rajdy rowerowe, piknik patriotyczny z atrakcjami dla dzieci... Niezależnie od formy, najważniejsze by uczcić we wtorek Narodowe Święto Niepodległości - pamiętając o wolności i jedności.

11 listopada nie może zabraknąć chwil pełnych powagi i refleksji nad historią Polski. Ci, którzy cenią tradycję z pewnością skorzystają z zaproszenia prezydenta Marcina Pabierowskiego, dowódcy 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego w Czerwieniu płk Tomasza Kocikowskiego i szefa Ośrodka Zamiejscowego w Zielonej Górze Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji płk Grzegorza Dyrki, którzy stoją za organizacją obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Uroczystości rozpoczną się o 10.15 od złożenia kwiatów pod pomnikiem 100-lecia Odzyskania Niepodległości na pl. Matejki. O 11.00 zaplanowana jest msza w intencji Ojczyzny w konkatedrze pw. św. Jadwigi Śląskiej, po niej przemarsz pod ratusz, gdzie o 12.30 rozpocznie się zgromadzenie patriotyczne. W programie podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu państwowego, wystąpienia okolicznościowe, ślubowanie uczniów pierwszej klasy Oddziału Przygotowania Wojskowego z IV Liceum Ogólnokształcącego, wystąpienie młodzieży z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 3 „Ekonomik” oraz apel pamięci. Uroczystości potrwać do 14.00.

Pieśni patriotyczne i grochówka

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości będzie można kontynuować świętowanie na Pikniku Niepodległościowym przy ratuszu. Na scenie Zielonogórskiego Ośrodka Kultury usłyszymy koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu młodych artystów z miejskich szkół, ze Studia Piosenki „Rezonans” przy Domu Harcerza oraz Kapeli Prima Sort.

Podczas pikniku będzie można skosztować gorącej grochówki przygotowanej przez Lubuską Wojewódzką Komendę Ochotniczych Hufców Pracy w Zielonej Górze. Punkt gastronomiczny poprowadzą harcerze z hufca ZHP Zielona Góra, zapraszają rów-

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



niez na chleb z czarną kawą zbożową.

Gra miejska

Z okazji 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości harcerki i harcerze z Zielonogórskiego Obwodu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zapraszają mieszkańców do udziału w fabularnej grze miejskiej. Podczas gry zgłoszone patroli będą mogły zmierzyć się z zadaniami, które napotkają w punktach rozlokowanych w okolicy starych m.in. w Sali Szeptów. Prócz wykonania zadań, patroli będą musiały unikać przemykających uliczkami oddziałów pruskich żołnierzy, chcących przeszkodzić im w dotarciu do wskazanego punktu. Zgłoszone wcześniej patroli spotykają się 11 listopada o 13.30 przy namiocie nieopodal wejścia do Urzędu Stanu Cywilnego w ratuszu. Zgłoszenia przez formularz na stronie internetowej www.zielonagora.zhr.pl, zostaną zamknięte automatycznie o 21.30 w niedzielę, 9 listopada lub w momencie wyczerpania limitu miejsc.

Na sportowo

Świętowanie na sportowo mamy okazję zacząć już w niedzielę, 9 listopada podczas „Yoloride dla Niepodległej”, który pojedzie Szlakiem Kolejki Szprotawskiej. Yolo bike i LKS Trasa Zielona Góra zapraszają na kolarskie, szosowe ostatki. Start o 10.30 spod ogrodu botanicznego, meta na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie przy ognisku z kiełbaskami, z gorącą zupą i ciepłymi napojami. Mile widziane są białoczerwone elementy ubioru i wyposażenia roweru. Trasa liczy ok. 64 km i prowadzi aż do Stypułowa. Przejeździemy przez historyczną trasę dawnej linii kolejowej, mijając po drodze lokalne perełki turystyczne i punkty historyczne: skansen w Ochli, historyczne dwory i zamki w Radwanowie i w Broniszowie.

Na rowery możemy wskoczyć również 11 listopada podczas XII Rajdu Rowerowa Niepodległa z Zielonej Góry do Drzonowa. Start z pl. Bo-

haterów o symbolicznej godz. 11.11. Stowarzyszenie Rowerem Do Przodu zachęca do zabrania ze sobą flagi Polski i innych patriotycznych gadżetów, które ozdobią rowery. Będziemy jechać przez Wilkanowo, Słone i Buchałów do Lubuskiego Muzeum Wojskowego w Drzonowie (ok. 15 km w jedną stronę). Na miejscu będą czekać atrakcje: m.in. wspólne odśpiewanie hymnu państwowego, grochówka wojskowa, pokaz grupy rekonstrukcyjnej. Wstęp do muzeum w tym dniu jest bezpłatny - od 10.00 do 16.00.

11 listopada zostanie zorganizowany również 7. Zielonogórski Bieg Niepodległości na trasie: gen. Dąbrowskiego (start i meta w pobliżu Centrum Przyrodniczego) - Herberta - Dworcowa - Ułańska - Boh. Westerplatte - Kupiecka - gen. Dąbrowskiego. W związku z tym w godz. 10.00-12.30 ruch na trasie biegu będzie utrudniony. Odcięte ul. gen. J. Dąbrowskiego zostanie całkowicie zamknięta. W części trasy, na ulicach Herberta i Boh.

Westerplatte, jeden pas ruchu zostanie wydzielony dla biegaczy.

Artystycznie i muzycznie

W listopadowe tradycje wpisał się już koncert „Tu jest mój dom”, który w tym roku usłyszymy 7 listopada o 17.00 w pałacu w Starym Kisielinie - filia ZOK. Wystąpią uczniowie Studium Muzycznego Tonika i Zespół Wokalny Ars (opieka artystyczna: Natasa Smirnova). Wstęp wolny.

11 listopada na koncert można wybrać się również do Lubuskiego Teatru. Przewidziane są dwa widowiska „Tu wolność wzbija się w niebo” o 15.30 i 18.00. Na scenie wystąpi łącznie 20 instrumentalistów oraz 12 wokalistów, w tym 11-osobowy chór. Usłyszymy 13 kultowych kompozycji, które na stałe wpisały się w kanon polskiej tożsamości, m.in. „Biały krzyż” Krzysztofa Klenzczona, „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemcna, „Krakowski spleen” zespołu Maanam z tekstem Kory czy „Mury” - utwór spopularyzowa-

ny przez Jacka Kaczmarskiego.

O narodowe akcenty zadba 11 listopada również Filharmonia Zielonogórska. W programie koncertu kameralnego o 19.00 utwory Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Zygmunta Noskowskiego, Wojciecha Kilara i Mieczysława Karłowicza.

Charytatywnie dla Laury

11 listopada o symbolicznej godz. 11.11 spotkamy się również na boisku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Sulechowskiej. W tym roku drużyny, złożone ze znanych sportowców, artystów, przedstawicieli służb mundurowych, urzędników i społeczników, zagrają, by wesprzeć leczenie i rehabilitację „Milczącego Anioła” - małej Laury z zespołem Retta. Wszystko w ramach 7. Mecz Niepodległości - Memoriału Cieja - wyjątkowego wydarzenia, które łączy sportową rywalizację z pomocą charytatywną i patriotycznym duchem. Akcję wspiera prezydent Marcin Pabierowski, który odebrał już puchar przechodni od organizatorów i weźmie udział w honorowym rozpoczęciu tego niezwykłego meczu. Na miejscu zaplanowane są atrakcje dla całych rodzin.

Ze smakiem

Celebrować możemy również jesienne smaki. W Polsce listopad to miesiąc gęsiny, szczególnie w dniu św. Marcina, właśnie 11 listopada. Sebastian Ciemnoczółowski, marszałek woj. lubuskiego zaprasza do udziału w IX Święcie Lubuskiego Młodego Wina - „Wino i gęsiną na Świętego Marcina”. W programie wydarzenia, które odbędzie się w Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze-Ochli m.in. koncerty, warsztaty, degustacje, atrakcje dla całych rodzin oraz pokaz kulinarny Karola Okrasy. Na gości będą czekać stoiska z rękodzielnictwem i gastronomią. Impreza w godz. 11.00-18.00. Wstęp wolny. (ah)

CZTERY ZŁOTE RĘCE DO PRACY

Montaż półek, naprawa kranu - dla wielu takie prace domowe są nie lada wyzwaniem! Na szczęście „Złote Rączki” przychodzą z pomocą. - Najczęściej dzwonią seniorzy, brakuje im sił do cięższej pracy - mówią Arkadiusz Mikołajczyk i Krzysztof Szulc, którzy wspierają mieszkańców przy remontach.

Jak zostać specjalistą od domowych napraw? Arkadiusz założył firmę po wypadku na motocyklu. - Wcześniej byłem instruktorem i kierowcą, ale to już nie wchodziło w grę. Kończyły się pieniądze, a ja nie chciałem siedzieć w domu, szukałem pomysłu na siebie. Miałem dobrą wiedzę z elektryki i hydrauliki. Dałem w gazecie ogłoszenie o drobnych naprawach. I nagle pojawiło się wielu chętnych - opowiada.

Dla Krzysztofa rozpoczęcie działalności wiązało się z zakończeniem służby w policji. - Przepracowałem tam 20 lat. Nie widziałem już jednak szans dalszego rozwoju, awansu. Nie chciałem na starość dorabiać jako ochroniarz. Uznałem, że muszę zacząć coś własnego. Zawsze byłem biegły technicznie, więc zdecydowa-



„Złote Rączki” - Arkadiusz Mikołajczyk i Krzysztof Szulc prowadzą też profile w mediach społecznościowych, gdzie udzielają technicznych rad

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

łem się na naprawy - wyjaśnia.

Drogi obu panów przyłączyły się przypadkowo kilka lat temu. - Kupowałem garaż od dwóch przemysłowych kobiet. Podczas oględzin zacięły się drzwi wejściowe. Zanim zdążyłem

coś zadziałać, panie oznajmiły, że mają fachowca pod ręką. Jakie było moje zdziwienie, gdy pod garaż podjechał bus z napisem „Złota Rączka”. Przecież to ja byłem „Złotą Rączką” w Zielonej Górze! Okazało się, że jest nas dwóch -

śmieje się Arkadiusz. Ale też przyznaje, że takich fachowców jest więcej, tylko firmy mają inne nazwy.

- Od tamtej pory się przyjaźnimy, jeździmy wspólnie na motocyklach. A gdy zlecenia są większe, to współpracujemy - tłumaczy.

Kto najczęściej dzwoni po naprawę? - Seniorzy, którym już brakuje sił do cięższej pracy. Przybywa też młodych, którzy nie radzą sobie z technicznymi sprawami. Raz zadzwonił młody człowiek, który chciał po prostu wkręcić nową żarówkę. Znak czasów? - zastanawia się Arkadiusz.

Krzysztof zwraca uwagę, że mnóstwo osób nie ma też czasu na domowe naprawy. - Robią kariery, koncentrują się na przyjemnościach i hobby. Montaż półek w trudno dostępnym miejscu czy wymiana kabiny prysznicowej wymaga sporo zachodu. Dlatego wygodniej jest mieć zaufanego fachowca, który wszystkim się zajmie - przekonuje.

Zaufanie to zresztą podstawa w ich pracy. - Ludzie dają nam klucze, zostawiają w mieszkaniu na wiele godzin. W tej bran-

ży trzeba dbać o dobrą opinię. Najserdeczniejsze są zazwyczaj starsze osoby. Dziękują za każdą pomoc, doceniają człowieka tak, że od razu ma się lepszy dzień - mówi Arkadiusz.

Nie zawsze jednak jest wesoło. - Zdarza się, że przychodzę i widzę, że w domu czysto i schludnie, ale się nie przelewa. Starsi rodzice ciężko chorzy, niepełnosprawny syn stara się związać koniec z końcem. Wtedy naprawiam ile się da, nawet za darmo albo ze spłatą rozłożoną w czasie. Trzeba mieć serce dla innych - podkreśla Arkadiusz.

- Wydaje się, że domowe naprawy to błaha sprawa. Ale czasem człowiek jest w takiej sytuacji, że nie potrafi sobie z czymś poradzić. Wtedy wkraczamy my, „Złote Rączki”. To daje poczucie, że wciąż jesteśmy potrzebni - mówi Krzysztof. (md)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta Zielona Góra wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały nr LXXXI.1194.2024 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 30 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Zielona Góra, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta Zielona Góra wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 5 listopada do 12 grudnia 2025 r., w następujących formach:

- Zbieranie uwag w terminie od 5 listopada do 12 grudnia 2025 r.;

Uwagi do wyżej wymienionego planu należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-213 Zielona Góra na piśmie utrwalonym w formie:

- 1) papierowej – za pośrednictwem poczty lub bezpośrednio w budynku Urzędu przy ul. Podgórnej 22 (parter), w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6,
- 2) elektronicznej – za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, na platformie ePUAP: /umzg/SkrytkaESP, w systemie e-doręczeń: AE:PL-83805-53582-VHIEB-14 oraz poprzez portal www.voxly.pl/zielona-gora.

na obowiązującym formularzu, który dostępny jest poprzez strony www.zielona-gora.pl lub www.bip.zielonagora.pl > Planowanie przestrzenne > Akty planowania przestrzennego – informacje > Linki do formularzy. Składający uwagę na wskazanym formularzu do projektu aktu planowania przestrzennego, podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

- Spotkania otwarte, które odbędą się w dniach:

- 1) 13 listopada 2025 r. w godzinach od 17.00 do 19.00 w Szkole Podstawowej w Przylepie przy ul. Przylep-8 Maja 6, 66-015 Zielona Góra,
- 2) 14 listopada 2025 r. w godzinach od 17.00 do 19.00 w Auli Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Szafrana 4a, budynek A-29, 65-516 Zielona Góra,
- 3) 15 listopada 2025 r. w godzinach od 10.00 do 12.00 w Auli Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Szafrana 4a, budynek A-29, 65-516 Zielona Góra,
- 4) 15 listopada 2025 r. w godzinach od 14.00 do 16.00 w Szkole Podstawowej w Drzonkowie przy ul. Drzonków-Szkolna 2, 66-004 Zielona Góra.

- Dyżury projektantów w dniach 19, 20 i 26 listopada 2025 r. oraz 4 grudnia 2025 r. w godzinach od 15.30 do 17.00 w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-213 Zielona Góra, w pokoju nr 15 (parter).

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi i wnioski w zakresie oceny oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Z projektem wyżej wymienionego planu można zapoznać się na stronach www.zielona-gora.pl lub www.bip.zielonagora.pl > Planowanie przestrzenne > Akty planowania przestrzennego – Procedura > Projekty planów...na etapie konsultacji społecznych, a także na portalu mapowym miasta Zielona Góra: www.voxly.pl/zielona-gora w zakładce Konsultacje lub w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-213 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz pod numerami telefonów (68) 45 64 809, (68) 45 64 819 i (68) 45 64 859.

CZAS NA ZADUSZKI

Wieczór wspomnień

Zielonogórskie Zaduszki w Muzeum Ziemi Lubuskiej rozpoczną się o 18.00 w czwartek, 6 listopada, w Sali im. dr. Jana Muszyńskiego. To już 18. edycja tego pięknego, pełnego refleksji i zadumy wieczoru wspomnień o zielonogórzanach. W tym roku wspominać będziemy Henryka Masternaka, Zygmunta Listowskiego, Włodzimierza Kwaśniewicza, Stanisława Kowalskiego, Grażynę Michalak-Bazylewicz. Wieczór uświetni duet lubuskich muzyków jazzowych: Wojciech Pruszyński (fortepian) i Robert Chyła (saksofon). Patronat honorowy nad wydarzeniem objął prezydent Marcin Pabierowski. (dsp)

CZAS NA KOMUNIKAT

Nowe godziny otwarcia PSZOK

Zakład Gospodarki Komunalnej zmienia sobotnie godziny otwarcia Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Wrocławskiej 73. Począwszy od 8 listopada PSZOK będzie otwarty od 8.00 do 14.00. Zmieniliśmy godziny na prośbę mieszkańców - informuje Mirosław Gruszecki, prezes ZGK. - W soboty mamy w PSZOK-u największy ruch. Otrzymywaliśmy sygnały, że wcześniejsze otwarcie będzie korzystniejsze i postanowiliśmy się do nich przychylić. W pozostałe dni godziny otwarcia pozostają bez zmian. PSZOK można odwiedzać od poniedziałku do piątku od 7.00 do 13.00 i od 14.00 do 19.00. (am)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689



Na zdjęciach rodzina Hugo Schmidta na nowym cmentarzu Świętej Trójcy oraz przy grobie archiwisty i autora monografii Zielonej Góry z 1922 r.

CZAS NA HISTORIĘ

ZAPOMNIANE GROBY PRZY RONDZIE PCK

Na nowym cmentarzu Świętej Trójcy spoczęło wielu ważnych zielonogórczan: rodzina przemysłowców Försterów, założyciel wytwórni winiaków Albert Buchholz, winiarz Eduard Seidel czy archiwista Hugo Schmidt. Ostatnio dawną nekropolię badali archeolodzy ze Świdnicy.

Pozostajemy w klimacie niedawnych Wszystkich Świętych. Tydzień temu pisaliśmy o badaniach archeologicznych na placu Słowiańskim, które prowadziło Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza ze Świdnicy. Przez ponad 200 lat znajdował się tam cmentarz św. Trójcy. Władze Grünbergu zlikwidowały go na początku XIX w., by przeznaczyć teren na plac targowy. Likwidacja była przeprowadzona bardzo powierzchownie. Usunięto nagrobki, a szczątki pozostawiono w ziemi. Archeolodzy, choć przebadali zaledwie około ar powierzchni, odkryli ponad 140 grobów. Przeszło 100 z nich wyeksplorowali. Wkrótce wydadzą książkę o swoich badaniach i o historii cmentarza.

Wraz z decyzją o likwidacji nekropolii na pl. Słowiańskim, władze miejskie postanowiły założyć nowy cmentarz Świętej Trójcy. Stosowną uchwałę podjęty już w 1803 r., ale cmentarz powstał kilkanaście lat później. Pierwszy pochówek odbył się 30 kwietnia 1817 r.

Pochówki jeszcze 80 lat temu

Nowy cmentarz znajdował się w miejscu dzisiejszego parku św. Trójcy, przy skrzyżowaniu ul. Dąbrówki i al. Wojska Polskiego, obok ronda PCK. Niemcy grzebali na nim zmarłych do końca II wojny światowej. Władze komunistyczne zlikwidowały nekropolię pod koniec lat 60. Do dziś nie zachowały się żadne elementy architektury, jedynie rze-



Fragmenty nagrobka odkrytego w parku św. Trójcy. Należał do emerytowanego nauczyciela, który urodził się w 1822 lub 1823 r.



Skórzana okładka modlitewnika znaleziona w jednym z grobów. Jego właściciel musiał być protestantem.

dy starych lip wyznaczają dawne alejki cmentarne. Na „łączce” od strony ul. Dąbrówki, gdzie czasem rozkłada się objazdowy cyrk, pochówków prawdopodobnie nie było. Znajdowała się tam rezerwa cmentarna, a po wojnie plac targowy.

Nekropolia nie zapisała się jakoś szczególnie w pamięci zielonogórczan. Pewnie dlatego, że była na uboczu, a po 1945 r. - w przeciwieństwie do parku Tysiąclecia - nie chowano tam Polaków.

Zielonogórczanin Hieronim Majorczyk mieszkał w okolicy dawnego cmentarza. Kilka lat temu opowiadał mi o dziecięcych zabawach na dawnej, zapuszczonej nekro-



Październik. Archeolodzy z muzeum w Świdnicy w parku św. Trójcy

FOT. MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ŚRODKOWEGO NADODRZA W ŚWIDNICY

polii. Wspominał ceglane ogrodzenie cmentarza i groby. Z kolegami mieli radochę, gdy z jakiegoś dołu wyciągnęli kość czy czaszkę. Dziecięcia ciekawość, na którą przymykali oko dorośli. Opowiadał też o mieszkańcach, którzy zabierali do swoich ogródków fragmenty metalowych ogrodzeń, których wiele było przy starych grobach.

Skórzane okładki modlitewników

W październiku w parku św. Trójcy pracowali archeolodzy z muzeum w Świdnicy. Badania trwały dwa tygodnie, prowadzili je przy placu zabaw. - Miały związek z modernizacją przyłącza ciepłowniczego do pobliskich blo-

li bogatsi, a ich życie dłuższe. Archeolodzy znaleźli też dużo więcej przedmiotów. - Przede wszystkim wkłady, którymi przykręcano wieka trumien. Możemy podzielić je na starsze, które były proste i wykonane z żelaza oraz młodsze - cynkowe, ale bardziej zdobione, np. z postaciami aniołów.

W dwóch grobach przy zmarłych zachowały się skórzane okładki modlitewników. - Chowano tak protestantów - tłumaczy Stachowiak. - W innym grobie znaleźliśmy różaniec, to był z kolei katolik.

Jeden ze zmarłych został pochowany z glinianym talerzem pod głową. - To zwyczaj spotykany na Łużycach. Naczynie służyło do obmycia ciała przed pochówkiem, później wkładano je do trumny. Podobna sytuacja miała miejsce w jednym z grobów w parku Tysiąclecia - opowiada archeolog.

Paweł Stachowiak ma cię nadziei, że jeden z pochówków uda się zidentyfikować. Pokazuje mi fragment płyty znalezionej przy szczątkach. Brakuje części z imieniem i nazwiskiem, jest za to data dzienna urodzin i adnotacja, że zmarły był emerytowanym nauczycielem. - Urodził się 22 stycznia 1822 lub 1823 r. Zmarł 13 grudnia, ale roku już nie widać. Niewiele, ale może jakiś dociekliwy badacz rozwikła tę zagadkę - zastanawia się.

Bezcenne trzy zdjęcia

Drugi cmentarz św. Trójcy był mały, ale pochowano na nim wie-

lu zasłużonych zielonogórczan. Spoczęła tu m.in. rodzina przemysłowców Försterów, Albert Buchholz - założyciel wytwórni winiaków z ulicy Jedności (powojennego Polmosu), winiarz Eduard Seidel czy Hugo Schmidt, archiwista i autor monografii Zielonej Góry z 1922 r.

Ze Schmidtem, który zmarł w 1933 r., związane są jedyne trzy znane zdjęcia cmentarza. - W 2007 r. do Zielonej Góry przyjechała jego wnuczka, Ruth Röpler. Przywiozła z Niemiec pamiątki po dziadku, w tym fotografię z cmentarza - opowiada Izabela Korniluk, szefowa działu historycznego Muzeum Ziemi Lubuskiej. Na jednej widać rodzinę przy grobie historyka, na drugiej jest szerszy plan nekropolii. Jedną z dziewczynek to właśnie kilkuletnia Ruth.

Ruth odwiedziła park św. Trójcy, towarzyszyli jej Izabela Korniluk i dyrektor muzeum Andrzej Toczewski. Zapalili znicz w miejscu, gdzie (o ile pamięć małej dziewczynki po latach nie okazała się złudną) był pochowany Hugo Schmidt.

Odkryć archeologów w przyszłości będzie pewnie więcej, bo miasto stara się o unijną dotację na rewitalizację tego trochę zapomnianego parku. Jeśli do niej dojdzie, pojawi się też duża tablica z historią cmentarza. Z pewnością nie zabraknie na niej zdjęć z archiwum Hugo Schmidta.

Szymon Płóciennik

KOSZYKÓWKA

Przyjeżdża mistrz

Zastal Zielona Góra po porażce w Szczecinie z Kingiem szykuje się do konfrontacji z Legią Warszawa.

Mistrz Polski sezon zaczął udanie. Stołeczna ekipa ma komplet pięciu zwycięstw i wraz z Energa Treflem Sopot przewodzi Orlen Basket Lidze. W minionej kolejce Legia pokonała Anwil Włocławek 80:75. Spotkanie stało na dużo wyższym poziomie niż to rozegrane kilka godzin wcześniej w Szczecinie. Zastal, poza obiecującym początkiem, nie był w stanie odpowiedzieć na fizyczne granie Kinga, przegrywając 66:80. - Była szansa, żeby powalczyć, ale my wyglądaliśmy jak drużyna, która boi się grać w koszykówkę - oceniał trener Arkadiusz Miłoszewski, który pytany o zmiany w składzie powiedział, że ewentualne ruchy mogą być trudne do przeprowadzenia. Myśli rozwijać nie chciał.

To trzecia porażka zielonogórzan, przed którymi mecz z Legią jawi się jeszcze trudniejszy. Na wygraną z warszawskim zespołem nasi kibice czekają niemal cztery lata. Ostatni raz Zastal pokonał Legię w sezonie 21/22, gdy zawodnikiem rywali był jeszcze Łukasz Koszarek. Niedzielny mecz w hali CRS o 17.30. (mk)

ŻUŻEL

A TERA(Z) KUBERA!

Tak krzyknął komentator Canal+ Tomasz Dryła po udanej akcji Dominika Kubery w barwach drużyny z Lublina. Teraz na spektakularne wyścigi „Domina” liczą zielonogórscy kibice.

26-latek po pięciu sezonach spędzonych w Orlen Oil Motorze plastron z „Koziołkiem” zamienia na Mysz. Wcześniej pięć lat jeździł w macierzystej Unii Leszno. Patrząc na jego kolekcję medali Drużynowych Mistrzostw Polski, może uchodzić za mistrzowski talizman. W dekadę zgromadził osiem złotych krążków (pięć w Lesznie, trzy w Lublinie), a do tego dwa wice mistrzostwa w Motorze. Na każdy kolejny medal miał też coraz większy wpływ, będąc zawodnikiem czołowych drużyn.

- Dotychczasowe dokonania Dominika pokazują, że on przyciąga medale. Jest niezwykle utalentowany i jestem przekonany, że szybko zdobędzie tu pozycję lidera i sympatię kibiców - komentuje prezes ZKŻ SSA Adam Goliński.

Choć poprzedni sezon „Domin” miał słabszy i skończył go w PGE Ekstralidze poza TOP 10, na 16. miejscu (1,97), nie



Kontrakt Dominika Kubery z Falubazem będzie obowiązywał do 2027 r.

ulega wątpliwości, że jest jednym z najlepszych polskich żużlowców. A tej zimy bohaterem najgłośniejszego transferu krajowego zawodnika, bodaj od przenosin Bartosza Zmarzlika do Lublina.

- Rozpaczam nowy rozdział kariery w zna-

nym żużlowym mieście. Pięć lat w Lublinie wiele nauczyło, ale nadśledzi czas na zmianę i na to, żeby ścigać się bliżej domu, m.in. dlatego Falubaz był idealnym rozwiązaniem - podsumował głośnie przenosiny „Domin”, który zwiąże się

z klubem umową na dwa kolejne sezony. W przyszłym roku po raz trzeci z rzędu będzie też stałym uczestnikiem cyklu Grand Prix. Pobyt w elitarnym gronie prolongował za sprawą wygranej w Grand Prix Challenge. (mk)

TENIS STOŁOWY

Ambitne plany

Zielonogórzanin Sebastian Jagiełowicz został prezesem Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Sebastian Jagiełowicz to znany w mieście działacz sportowy, od lat związany z ZKS-em Drzonków. Jego ukochane dyscypliny to pięciobój nowoczesny i tenis stołowy. - Cieszę się, bo tym wyborem została doceniona moja praca - mówi prezes. - Przede mną

i nowym zarządem duże wyzwania.

Jagiełowicz przyznaje, że pracy będzie sporo. Zielonogórzanin zna potrzeby i oczekiwania, bo dotychczas był skarbnikiem zarządu PZTS. - W ostatnich dwóch kadencjach związku wiele się działo. Budżet został potrojony, wdrożyliśmy wiele programów realizowanych przez kluby, szczególnie jeśli chodzi o upowszechnianie tenisa stołowego. Byłem gwarantem, że te programy nie zostaną zaniechane, ale kontynuowane i wzmacniane.

Sportowe plany PZTS? Medal mistrzostw świata i olimpijski. - Parolimpijski już mamy - podkreśla działacz. - Do tej pory skupialiśmy się na usprawnieniu działania centrali, natomiast misją tego zarządu będzie przeniesienie uwagi na okręgowe struktury. Tenis stołowy jest odbierany przez pryzmat tego, co dzieje się w regionach. Naszej dyscyplinie brakuje centralnego ośrodka szkolenia. Chcemy doprowadzić do wybudowania takiego w Warszawie. Będzie uzupełnieniem systemu szkolenia, którego



Sebastian Jagiełowicz przez lata związany był z ZKS-em Drzonków. Teraz pokieruje tenisem stołowym w kraju.

elementem m.in. jest ośrodek w Drzonkowie. Tego nam brakuje, to wynika z naszej strategii powstałej kilka lat temu, którą teraz aktualizujemy. Skupię się na kontynuowaniu tego co dobre i usprawnianiu tego, na co poprzednim władzom zabrakło czasu. Finanse związku są stabilne, głównym źródłem finansowania jest ministerstwo sportu, partnerem wiodącym jest Enea, z czego bardzo się cieszę, a superligę wspiera Lotto, mamy też szereg drobniejszych sponsorów. (af)

CZAS NA SPORT

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 8 listopada:** 9. kolejka II ligi, REWE digital Poland SKM Zastal Zielona Góra - Dijo Polkarty Maximus Kąty Wrocławskie, 16.00, hala przy ul. Amelii

• **niedziela, 9 listopada:** 7. kolejka Orlen Basket Ligi, Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa, 17.30, hala CRS

PIĘKA NOŻNA

* **sobota, 8 listopada:** 16. kolejka Betclit III ligi, Karkonosze Jelenia Góra - Lechia Zielona Góra, 17.00;

14. kolejka CLJ U-17, Lechia Zielona Góra - Arkonia Szczecin, 12.00; 14. kolejka klasy okręgowej, TS Masterchem Przylep - Relax Grabice, 13.30; ŁKS Łęknica - Zorza Ochla 13.30; 12. kolejka klasy A, Mazel Sparta Łężyca - Odra II Bytom Odrzański, 14.00; Drzonkowianka MM Stacje Paliw Kisielin-Racula - Piast Czerwiesk, 14.00; TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Odra II Nietków, 14.00; 11. kolejka klasy B, Odra Klenica - TS Przylep II Zielona Góra, 14.00

• **niedziela, 9 listopada:** 12. kolejka CLJ U-15, TS Przylep Zielona Góra - FC Wrocław Academy, 12.00; Piast Gliwice - Lechia Zielona Góra, 16.00; 15. kolejka IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Stilon Gorzów Wlkp., 12.00; 11. kolejka klasy B, Leśnik Słone - Ikar Zawada, 14.00; 10. kolejka III ligi kobiet, TS Ladies Przylep - MGKS Moto-Jelcz Oława, 14.00

PIĘKA RĘCZNA

• **piątek, 7 listopada:** 7. kolejka I ligi kobiet, SMS ZPRP I Kalisz - Osiński-Trans AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 20.00

• **sobota, 8 listopada:** 9. kolejka I ligi, Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Wolsztyniak Wolsztyn, 13.30, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

SIATKÓWKA

• **sobota, 8 listopada:** 5. kolejka III ligi kobiet, Topmed Empiria Orion Sułechów - Osiński-Trans AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

RUGBY

• **sobota, 8 listopada:** 7. kolejka I ligi, Wataha RC Zielona Góra - Legia Warszawa, 18.00, boisko przy ul. Dunikowskiego

TENIS STOŁOWY

• **sobota, 8 listopada:** 5. kolejka I ligi, ZKS Palmiarnia I Zielona Góra - MKS Czechowice-Dziedzice, 16.00; ZKS Palmiarnia II Zielona Góra - MATS Rzeszów, 12.00; oba WOSiR Drzonków (mk)

TRIATHLON

Pływali, jechali i biegali

Na mapie miasta pojawił się nowy klub - Tri Run Zielona Góra. Ma zrzęcać miłośników triathlonu.

Jedną z pierwszych inicjatyw była wizyta w Szkole Podstawowej nr 7. - Realizujemy zajęcia w ramach programu „Mój pierw-



Basia Abramczyk, jedna z pierwszych uczestniczek, w ostatniej konkurencji biegu. W tle jej koledzy na ergometrach pływackich.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

szy triathlon”, który dotuje ministerstwo sportu - wyjaśnia Kajetan Hożakowski, jeden z założycieli klubu. Sam „zajawkę” złapał, gdy jakiś czas temu z przyjaciółmi, spon-tanicznie, zdecydował się na pierwszy start w zawodach. Teraz do tej wymagającej dyscypliny namawia innych.

Do „siódemki” chodzi jego syn Staś. Zawody dla klas piątych poprzedziła prelekcja triathlo-

nisty Karola Janickiego. Opowiedział o zasadach, kolejności startowej, odpowiadał na pytania uczniów, którzy później sami przystąpili do akcji. Wszystko działo się w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Zielonogórskiej. Dzieci spróbowały pływackich sił na ergometrach, następnie dosiadły trenerów rowerowych, a na koniec pobiegły. Po medale i dyplomy - bo te otrzymał każ-

dy. Jedną z pierwszych startujących była Basia Abramczyk. - Nigdy nie startowałam w czymś takim, ale fajnie było. Najtrudniejszy był ten bieg, już po rowerze, bo nogi się same ugiwały - wyznała na mecie. Zawody wygrała Maja Piszczynska. - Ja też debiutowałam, ale bardzo mi się podobało. Fajnie, że wszyscy się wzajemnie dopingowali - dodała jedna z 70 uczestników. (mk)